**Lekcja 18**

Temat: Czy odwaga jest zaletą?

Zachęcam do obejrzenia bajki: <http://www.bajki-online.pl/Charlie%20i%20Lola%20-%20Nie%20lubi%C4%99%20paj%C4%85k%C3%B3w.html>

I do wykonania zadań:

**Zadanie 1.**

Odpowiedz na pytania:

a. Czego i dlaczego bała się Lola?

b. Co zrobił Charlie, aby Lola nie bała się?

c. W jaki sposób Lola oswajała się z tym, co budziło jej strach?

**Zadanie 2.**

Nie wszyscy jesteśmy odważni. Odwagi zazwyczaj musimy się nauczyć.

Pamiętając sposób, w jaki Lola nauczyła nie bać się pająków, zaproponuj jak wymienione osoby mogą oswoić się z tym, co niepotrzebnie budzi ich strach?

|  |  |
| --- | --- |
| Ola boi się ciemności i nie lubi sama zasypiać w swoim pokoju. Co może zrobić, żeby przestać się bać? |  |
| Krzyś bardzo boi się burzy i piorunów nawet jeśli w czasie burzy jest w domu. Zaproponuj mu, w jaki sposób mógłby przestać bać się burzy? |  |
| Ala boi się myszy i jak tylko zobaczy myszkę, to od razu wskakuje na krzesło i głośno krzyczy. Zaproponuj, co może robić, by przestać bać się myszy? |  |

**Zadanie 3.**

Przeczytaj wiersz i zastanów się, dlaczego niektóre osoby z otoczenia króla bały się zwrócić mu uwagę?

Czy królowi należy czasem zwrócić uwagę i dlaczego do tego potrzebna jest odwaga?

## Król i błazen Jan Brzechwa

Był król, co prosto z błota
Szedł w pałacowe wrota
I nie wycierał nóg,
Chociaż je wytrzeć mógł.

Silili się ochmistrze,
By mieć podłogi czystsze,
Lecz brud przynosił król
Z polowań, z łąk i pól.

Martwili się dworzanie,
Że pałac jest w tym stanie,
Bo nikt już nie miał sił,
By zmiatać brud i pył.

Podłoga jest ze złota,
Lecz pełno na niej błota,
Osiada wszędzie kurz…
Któż skarci króla, któż?

Wzdychały dworskie damy:
„Jakżeż powiedzieć mamy -
Nasz królu, tak a tak…
Odwagi na to brak”.

Radzili ministrowie,
Kto to królowi powie,
Lecz każdy z nich się bał:
A nuż król wpadnie w szał?

Miał błazna król na dworze.
Raz król był nie w humorze,
Więc gońca wysłał wnet,
By błazen zaraz szedł.

I król powiada: „Błaźnie,
Mam humor zły wyraźnie,
Coś wesołego mów,
Chcę słuchać twoich słów!”

Popatrzył błazen chytrze:
„Niech król wpierw nogi wytrze,
Nie znoszę, gdy jest brud,
A tu jest brudu w bród”.

Król uniósł w górę palec:
„A cóż to za zuchwalec!”
Wtem rozpogodził twarz:
„Wiesz, błaźnie, rację masz!

Masz rację, kiedy wchodzę,
Zostawiam na podłodze
I brud, i pył, i kurz,
Z tym trzeba skończyć już!

Hej, służba! Hej, sprzątaczki!
Przynoście wycieraczki!
A kto nie wytrze nóg,
Nie wpuszczać go przez próg!

Wycierać trzeba nogi,
Bo brudzą się podłogi,
Kurz wdziera się do płuc,
Brudasów każę tłuc!”

I odtąd król ten srogi
Dbał bardzo o podłogi,
A gdy przez próg szedł, wprzód
Wycierał każdy but.

Ta bajka jest zmyślona,
Ale zachęca ona,
Jak każdy stwierdzić mógł,
Do wycierania nóg.